GAZETA KRAKOWSKA

Prenumerata kwartulna złp. 12. **N^ER 85.** *Pojedynczy numer na welinowym papierze gr. 10.*

PIĄTEK DNIA 15 KWIETNIA 1831 ROKU.

OBSERWACYIE METEOROLOGICZNE.

Barometr dla lepszego porownania zredukowany na 0° Reaumiura.

Dzien	godzina	Barometr na 0° r.	Therm:	Higrometr	Wiatr	Stan Atmosf:	UWAGI.
14.	7	27 5. 140	+ 8 0	+ 2,5		pogoda	
	12	„ 4 575	+16 1	+ 6,8	połn: ws. średni	pogoda z chmur:	
	3	„ 3 818	+18. 5	+ 7,0	„ „	„ „	
	9	„ 2, 959	+11. 9	+ 5,6	Połn: za. średni	„ „	

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— *KRAKOW.* —

REKTOR
Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Gdy przez śmierć ś. p. Juliana *Czermińskiego* katedra historyi powszechnéy w Uniwersytecie tuteyszym zawakowała, przeto Rektor stósownie do uchwały Senatu Akademickiego z dnia 24 marca r. b. Nro 11, podaie do wiadomości i ogłasza konkurs na tę katedrę, z obowiązkiem dawania ośm godzin w tygodniu. Ubiegaiący się o tę posadę obowiązani złożyć w kancellaryi Uniwersytetu opis swego życia, udowodniaiąc zaświadczeniami swoie nauki, dobre obyczaie i otrzymany stopień Doktora Filozofii; dołączą oraz programm według którego każdy życzy sobie dawać lekcye publiczne historyi powszechnéy, która w ięzyku oyczystym ma bydź wykładaną. Po złożeniu takowych dowodów współubiegaiący się zawiadomionemi zostaną o dalszém postępowaniu konkursu. Roczna pensya do téy katedry przywiązana wynosi 6000 złp. Termin ubiegania się o wspomnioną katedrę iest dzień 8 lipca 1831 r.

W Krakowie dnia 8 Kwietnia 1831 r.

Girtler.

Sekr: Uniw: Jagiel: *Jankowski.*

Odebrane listowne wiadomości z Warszawy przez wczorayszą pocztę umieszczamy w następuiącéy treści:

"Miasto Węgrów, bronione przez petersburskie gwardye, zostało zdobyte bagnetem, gwardye te rozbito, wypędzono z miasta zabarykadowanego, magazyn wzięty z effektami szpitalowemi na kilka tysięcy chorych, tudzież 5 sztuk armat i 600 niewolnika; liczba zabitych dotąd niewiadoma.

"Dnia 10 b. m. dwa półki rozbite, a dwa w mieście broń złożyło; wzięto 4 sztuk armat, 3000 niewolnika i znaczne magazyny tak żywności iako i effekta szpitalowe. Jenerał *Umiński* przyrzekł że gwardyi rossyyskiéy niewypuści z kraiu, lecz zniszczyć ią zupełnie postanowił.

Dnia 11 kwietnia Polacy zdobyli Siedlce,

gdzie wzięli 3000 niewolnika, przeszło 100 officerów od jenerała począwszy i kilka dział; ieden batalion rzucił broń i bić się wcale niechciał. Lud z przyboczney gwardyi huzarów piękny nie do uwierzenia, których nasze drobne i na chetkach tylko zabrały Krakusy.„

Warszawa 12 *Kwietnia*. — W kwaterze głównéy w Wielgolesie pod Latowiczem d. 9 kwietnia 1831 r.

Naczelny Wódz Siły Zbroynéy Narodowéy

Do Jaśnie Wielmożnego Kommendanta Gwardyi Narodowéy Warszawskiéy.

Duch, iaki ożywia gwardyą narodową miasta stółecznego Warszawy, iest dla mnie rękoymią, że na iéy czynność i odwagę w moich działaniach woiennych tyle rachuię, ile co do konieczney potrzeby postawienia miasta Warszawy w stanie groźnéy obrony, m m prawo rachować. JW. Kommendant gwardyi narodowéy, zechce bydź tłumaczem moich uczuć dla patryotyzmu tych zacnych obywateli, i powie im, iak zaszczytne iest powołanie każdego członka gwardyi narodowéy, przytém wystawi im ten wielki moment, w którym oyczyzna wymaga po nich gorliwego poświęcenia się, i właściwego zastósowania się do służby, iakiéy konieczna miasta obrona, z dalszą pomyślnością oręża ściśle związana, potrzebuie. JW. Kommendant iesteś zapewnie przejęty ważnością dowództwa, i powinnością swego zwierzchnictwa tak dalece, iż w obecnym stanie rzeczy; osobliwie gdy się względem treści moiéy dzisieyszéy odezwy, porozumiesz z Rządem narodowym, z Gubernatorem i radą municypalną, nie wątpliwie sam uczuiesz w sobie podwóyną gorliwość i zwiększone staranie, aby intencya tyle duchowi publicznemu odpowiadaiąca, w obronie miasta rzetelnie użyteczne, a nawet zaszczytne uczyniła korzyści. *Skrzynecki.*

Jenerał Dowódzca Gwardyi Narodowéy.

Odezwą moią do was szanowni współobywatele, żołnierze pod dniem 9 b. m. i r. wydaną i iuż drukiem ogłoszoną, uprzedziłem odebrane odezwy Naczelnego Wodza, któréy wam teraz wierzytelny czynię udział. Mocno mię cieszy, że iako gwardzista, zgadłem myśl i powody przewodnika naszego w w tém wszystkiém, co stanowi zawód sławy i naypięknieyszych dla Polski nadziei, a których dokupić się niemożna, tylko ciągłem nad kolebką odrodzenia się naszego czuwaniem; tylko męztwem, wytrwałością i poświęceniem się bez granic. Wszakże niezawiedzie się na nas Warszawianach, wolności i niepodległości dokupuiąca się Oyczyzna, nie zawiedzie i Mąż boiu, nasz ukochany do przodkowania, do zwycięztw wybraniec.

W Warszawie dnia 11 Kwietnia 1831 r.
(podp.) Antoni Hr. *Ostrowski*
Senator D. G. N. W.

Wiadomość urzędowa. — Major *Krzesimowski*, dowódzca małéy woyny w woiewództwie Sandomierskiém, widząc w pierwszych dniach b. m., za zbliżeniem się Rossyan na prawym brzegu Wisły do saméy granicy austryackiéy, częste zobopólne kommunikacye officerów tych dwóch państw, a nawet i przeiazdy przez granicę, uczynił w téy mierze stósowne zapytanie do maiora *Waltera* pogranicznego dowódzcy C. K. austryackiego woyska. Otrzymał na to od niego pod d. 6 b. m. odpowiedź, iż w skutek wyższego rozkazu, wszystkie środki są ze strony austryackiéy przedsięwzięte, ażeby przekroczeniu granic zapobiedz i nayściśleyszą neutralność zachować.

Krótki co do obiętości, lecz ważny co do treści rapport ogółowy naszego walecznego Wodza, umieszczony z d. 10 b. m. dowiódł, że pierwsze zwycięztwa pod sterem iego od nie-

aione, otworzyły iedynie pasmo większych tryumfów. Krótkość czasu nie dozwalała mu donieść ieszcze o szczegółach zwycięztwa dnia 10 b. m., na które z niecierpliwością oczekuiemy. Słychać, że prócz szczątków korpusów *Geismara* i *Rosena*, miał w walce téy ze strony Rossyyskiéy udział korpus *Pahlena* 2, w szczególności zaś dywizya zostaiąca pod rozkazami Jen. *Siewersa*. Cały ieden batalion nieprzyiacielski broń złożył. — Rapport Naczelnego Wodza nie wspomina nic ieszcze o zaięciu Siedlec, gdy wszakże d. 10 b. m. wieczorem woysko nasze po odniesionem zwycięztwie zaięło Iganie, o kilka tylko wiorst od tego miasta odległe, zdaie się rzeczą niewątpliwą, że w chwili, kiedy to piszemy, już stolica Woiewództwa Podlaskiego wita z radością oswobadzaiących ią rodaków. Tegoż dnia, kiedy Jenerał *Andrychiewicz* zaiął Węgrów, już cały korpus Jenerała *Umińskiego* przeszedł za Liwiec. Do téy chwili zayść musiała stanowcza walka z korpusem gwardyi. Główne siły Feldmarszałka *Dybicza* przedsiębiorą ruch wsteczny. Cały prawy brzeg Wisły aż do uyścia Wieprza niemal iest wolny, a główna kwatera rossyyska przenieść się miała z Ryk do Baranowa. Co chwila spodziewać się trzeba nayważnieyszych wypadków.

Węgrów szturmem wzięty przez oddział naszych, pod wodzą Jenerała *Andrychiewicza*: w tym punkcie wzięto 400 niewolników. Pułk 20 piechoty odznaczył się: dwa dni trzymał stanowisko przeciwko 3 pułkom piechoty nieprzyiacielskiéy i 8 działom.

Siedlce wzięli nasi z bagnetem w ręku, obszedłszy to miasto: Z naywiększą niecierpliwością oczekuiemy szczegółowych rapportów.

W Siedlcach znaleziono 12000 chorych, znaczne magazyny. Gubernator moskiewski, tamtego placu, poddał się z całą załogą.

Pod Siedlcami nieprzyiaciel daleko liczniey-szy, mocne i korzystne zaymował stanowisko. Dwakroć z naszéy strony nacierano bezskutecznie; za trzecim razem dowodzący Jenerał *Prądzyński* i jenerał *Romarino*, zsiedli z konia, i zbagnetem w ręku poprowadzili waleczne szeregi. Nic się natarczywemu napadowi nie oparło; przeciwnicy pierzchnęli zostawiwszy broń, armaty i kilka tysięcy niewolnika.

Wczoray na całey linii miały zayść ważne poruszenia.

Waleczny jenerał *Umiński* ściera się już z gwardyami.

W papierach pochwyconych kurierowi *Dybicza*, uskarża się ten ostatni przed Cesarzem że cały korpus gwardyi zupełnie jest zdemoralizowany i w żaden sposób bić się niechce. Doniesienie to powzięliśmy od jednego z officerów, który bliskim iest źródła wiadomości.

Rozeszła się wieść wczoray, że wzięto do niewoli, syna naturalnego Xięcia Konstantego, rotmistrza pułku gwardyi kirassyerów.

Pod Siedlcami woyska nasze rozbiły resztki korpusu *Rosena Pahlena* II i *Sieversa*, świeżo z Brześcia przybyłe.

Izby seymowe, prowadziły daléy dnia wczorayszego dyskussye o prawie względem ulepszenia bytu włościan. Przeszły przez rozprawy artykuły 4, 5 i 6. Umieszczamy nowo ułożoną redakcyą art. 3go, ktory o ledwo nie stał się powodem cofnięcia całego proiektu. Wyrażenie się że rząd obmyśli środki zarobkowania i t. d. iest dwuznaczne. Jestże to bezwarunkowem zniesieniem pańszczyzny: maż to znaczyć, że kiedy wieśniak nie będzie mógł gotowizną czynszu zapłacić, rząd musi wystarać mu się o robotę, ażeby zarobiony pracą osobistą grosz, oddał w opłacie czynszu?... Prawa iasniéy pisane bydź powinny. Pomówiemy jeszcze późniéy o tem szczególnieyszem rozporządzeniu. — Artykuł 3ci: "Z gruntów tak urządzonych i prawem ninieyszem na własność włościanom oddanych, wyrachowany ma bydź czystydochód, podług zasad u-

stanowionemi bydź maiących, w duchu polepszenia bytu włościan i raczéy ustalenia, a nie zwiększania dotychczasowéy iutraty.

Rząd obmyśli środki zarobkowania dla tych włościan, którzy nie będąc w stanie zaspokoienia należytości pieniędzmi, domagać się będą zastąpienia iéy robocizną. Nakazaną także zostauie rewizya czynszów dawniéy ustanowionych, a gdzieby się okazało przeciążenie w stósunku teraźnieyszych zasad, tam czynsze te ulegać maią zmnieyszeniu.„

Dnia wczorayszego o godzinie 3 po południu Rossyanie spalili przygotowane przez siebie statki do mostu pod Tyrzynem na przeciw Kozienic.

Sława młodym woiownikom naszym! W tych dniach dał pułk 20, złożony z samych nowozaciężnych, przykład bohaterskiéy odwagi i wytrwałości, któryby i starym doświadczonym żołnierzom ziednał podziwienie. Z pułkiem tym (dowodzonym przez pułkownika *Klimkiewicza*) i 2 działami, zaiął był jenerał *Andrychiewicz* pozyoyą pod Węgrowem. Nieprzyiaciel uderzył z trzy kroć liczniey szą siłą i 7 działami, i został po pięciogodzinnéy walce odparty, szczupłe liczba nowozaciężnych dodała mu odwagi do powtórnego nacierania nazaiutrz, lecz znowu zmuszony został do cofnięcia się ze znaczną stratą.

Rozgłoszono tu, że *Rożniecki* wyiechał z *Petersburga* do Litwy i tamże nagle umarł, na kilka chwil przed wybuchnięciem powstania.

List odebrany z *Gąbina Pruskiego* donosi, że w całéy Żmudzi duchowni Katoliccy połączyli się z Kalwińskiemi i Luterskiemi, i wspólnie w braterskiéy Chrześciańskiéy iedności zachęcaią lud do obrony uciśnionéy oyczyzny. Wczoray doszła wiadomość, że powstanie rozciągnęło się i do *Inflant*, a miało związek z patryotycznem Towarzystwem utworzonem w *Finlandyi*.

Onegday wieczorem przyprowadzono do *Warszawy* 11stu szpiegów żydów.

Jedna z Rossyanek mieszkaiących w *Warszawie* przed rewolucyą, w tych dniach pisała do swéy znaioméy, donosząc, iż między rannemi Officerami Rossyyskiemi znaiomemi w tutéyszéy stolicy, są: Xiążę *Wrede*, Kapitan *Monroe* i Kapitan *Weys*, który podobno iuż nie żyie. (*Z Gazet Warszawskich.*)

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Paryż 3 *Kwietnia* — Donoszą z Baionny pod dniem 20 Marca co następuie: "Rząd hiszpański, odkrył wątek nader wielkiego rewolucyynego spisku. Wiele znakomitych rodzin krolestw Walencyi i Andaluzyi są bardzo skompromitowane; zaaresztowano w Madrycie byłego alkada, Don Rodryga *Aronda*, i byłego korregidora, Francisco *Brindas*; officer od inżenierów *Malcuesto* zabił się w chwili gdy miał zostać do więzienia odprowadzenym. Znayduie się pomiędzy uwięzionemi księgarz *Millan*, adwokat *Puente*, dwoch bogatych kupców z Bilbao, *Jbecte* i *Alaceja*, i dwóch lekarzy *Regato* i *Peroz*. (*G. R. P.*)

Londyn 31 *Marca.* — Gazeta ministeryalna *Goniec* zawiera następuiący artykuł: — "Ostatnia zmiana ministeryum we Francyi, zdaie się wskazywać, iż wszelkie usiłowania zmierzać będą do utrzymania pokoiu; gdy iednak zmieniły się tylko osoby, nie zaś okoliczności, nie widziemy więc żadnego powodu do mniemania, aby się podobieństwo do woyny zmnieyszyło. Dopoki Europa zostawać będzie pod bronią i ponosić wydatki woyny bez iéy korzyści, możnaż sądzić, iż utrzymanie pokoiu od téy lub owéy osoby prywatnéy zależeć może? Gdyby nawet Francya zmnieyszyła woysko swoie, czyliż może dać zatrudnienie ludziom, którzyby do domów swoich wrocili? Nie, nie zachodzi możność złożenia broni, a z drugiéy strony, dopoki Francya i inne narody uzbraiać się będą, dopóty obawiać się trzeba, aby iskra nie sprawiła powszechnego pożaru.„

Słychać, iż do wyprawy Angielskiéy przeznaczonéy do Skaldy, przyłączy się dwa lub więcéy okrętów woiennych Francuzkich.

DODATEK.

DODATEK
DO Nru 85.
GAZETY KRAKOWSKIEY.

DONIESIENIA.

Wydział Dochodów Publicznych i Skarbu &c.

Podaie do wiadomości, iż z mocy uchwały Senatu Rządzącego z d. 22 Marca r. b. N. 1119 w d. 27 b. m. od godziny 11 z rana w biórze wydziału przedsięwziętą będzie licytacya publiczna dzierżawy dochodu czopowego skarbowego miasta Trzebienia, lat trzy, zaczynaiąc od d. 1go Czerwca r. b trwać maiącey. Za cenę pierwszego wywołania wziętą będzie summa Złp. 1680 tytułem rocznego czynszu, czyli miesięcznie Złp. 140. Vadium przed licytacyą złożyć się winne, wynosi Złp. 168. Czynsz przyszły, dzierżawca ratami miesięcznemi z góry płacić będzie obowiązany, kaucya dwom miesięcznym ratom ma wyrównywać. O innych warunkach w biórze wydziału każdego czasu wiadomość udzieloną bydź może. — W Krakowie 2 Kwietnia 1831 r. *Bartl.*

Gadomski Sek: Wyd.

Wydział Dochodów Publicznych i Skarbu &c.

Podaie do wiadomości, iż z mocy uchwały Senatu Rządzącego z d. 22 Marcc r. b. N. 1121 w d. 27 b. m. od godziny 10 z rana w biorze wydziału przedsięwziętą będzie licytacya publiczna dzierżawy dochodu czopowego miast Chrzanów i nowa Góra na lat trzy, od d. 1go Czerwca r. b. zaczynaiąc, trwać maiącey. — Ceną pierwszego wywołania stanowić będzie summa Złp. 5880 tytułem rocznego czynszu, czyli miesięcznie Złp. 490. Vadium przed licytacyą złożyć się winne wynosi Złp. 588. Czynsz przyszły dzierżawca ratami miesięcznemi z góry wnosić obowiązany, kaucya ma wyrównywać dwom miesięcznym ratom. — O innych warunkach w biórze wydziału każdego czasu wiadomość powziętą bydź może — W Krakowie d. 2 Kwietnia 1831 r. *Bartl.*

Gadomski Sek: Wyd.

PISARZ TRYBUNAŁU I wszey INSTANCYI
Wolnego, Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu

Podaie do wiadomości, że wieś Smierdząca zwana, małoletniego Edwarda Siemońskiego własna, w Okręgu II Wolnego kraiu Krakowa gminie VII wieyskiey w parafii Liszki nad rzeką Wisłą o półtory mili od miasta Krakowa położona, z dworem murowanym i wszelkiemi zabudowaniami, na żądanie P. Michała Filipowskiego na satysfakcyą summy 500 sztuk dukatów ważnych hollenderskich do obligu przez ś. p. Augustyna i Agnieszkę z Jordanów Siemońskich na rzecz Józefa Jordana na większą summę 1000 sztuk dukatów zeznanego, w aktach hypoteki departamentu Krakowskiego Vol. III księgi intab: i extab: na karcie 32 pod L. 34 d. 18 Lutego 1813 r. intabulowanego odnosząca się, mocą cessyi w aktach hypot. W. M. Krakowa Vol. I. księgi intab: i extab: na karcie 7 pod L. 14 d. 22 Czerwca 1816 r. intabulowaney PP. Michałowi i Maryannie Filipowskim małżonkom nastąpioney a wyrokiem Tryb. Iszey Inst: W. M. Krakowa d. 3 Maia 1828 r. zapadłym, w aktach hypot: W. M. Krakowa w księdze VII ingross. na karcie 811 pod L. 275 wpisanym, samemu P. Michałowi Filipowskiemu z procentem po 6/100 od ostatniego kwitu z kosztami prawnemi zasądzoney, zaięta została dnia 14 Kwietnia 1829 przez P. Teodora Jaworskiego komornika sądowego, którego to aktu zaięcia treść d. 28 Kwietnia tr. do N. 183 w wykazie hipotecznym dóbr Smierdząca umieszczoną została, sprzedaną będzie przez licytacyą publiczną ato na satysfakcyą summy 2978 Złp. za nakłady i budowę pałacu w Smierdzącey z prowizyą od dnia 21 Stycznia 1823 r. rachuiąc.— Wyrokiem sądu ostatniey instancyi pod dniem 19 Lipca 1827 r. zapadłym, od W. Anastazego Siemońskiego iako małoletniego Edwarda Siemońskiego opiekuna P. Ludwikowi Postawce do zapłacenia przysądzoney w księdze VI Ingrossacyiney na karcie 1167 N. 374 d. 6 Listopada 1827 r. ingrosso-

waney oraz summę 148 dukatów 2 Złp i 20 gr. z prowizyą po 5/100 od d. 24 Czerwca 1821 r. ś. p. Maryannie z Morszkowskich Wielowieyskiey wdowie od sukcessorów ś. p. Jana Jordana to jest: Katarzyny z Jordanów Kajetana Bierzyńskiego małżonki, tudzież Edwarda Siemońskiego iako iedynego sukcessora niegdy Agnieszki z Jordanów Siemońskiéy wyrokiem Trybunału I. Inst: dnia 8 Listopada 1823 r. zasądzonéy, w księdze VII Ingrossacyynéy na karcie 485 N. 181 intabulowanéy, JW. Joannie z Wielowieyskich Hr. Leduchowskiéy JW. Jana Hr. Leduchowskiego małżonce zupełnie się winnéy a która to wierzycielka sprzedaż dóbr wymienionych łącznie z W. Ludwikiem Postawką popierać postanowiła.

Popieraniem téy sprzedaży trudni się się P. Felix Słotwiński O. P. D. Adwokat, w Krakowie przy ulicy Szerokiéy pod L. 78 zamieszkały, ato w skutku wyroku Trybunału I. Inst: d. 5 Sierpnia 1830 między P. Ludwikiem Postawką z iednéy a P. Michałem Filipowskim z drugiéy strony zapadłego prawomocnego, mocą którego P. Postawka do kontynuacyi rozpoczętey przez P. Filipowskiego exekucyi dóbr Smierdząca zwanych upoważnionym został, warunki licytacyi tychże dóbr wyrokiem Tryb. I. Inst: d. 12 Października i 22 Grudnia zatwierdzone są następuiące:

1. Cena szacunkowa tych dóbr ustanawia się na pierwsze wywołanie w summie 135,000 w monecie srebrney courant, która w braku licytantów na trzecim terminie do 2/3 części to iest do summy 90,000 Złp. zniżoną będzie i od tak zniżoney ceny zaraz na tymże terminie licytacya rozpocznie się.
2. Chęć licytowania maiący złoży Vadium w gotowiznie w summie 15000 Złp. w monecie srébrnéy courant.
3. Nabywca zapłaci podatki zaległe, ieżeliby się iakie okazały.
4. Zapłaci do rąk adwokata popieraiącego licytacyą P. Ludwika Postawki summę 3425 Złp. w monecie srebrney courant natychmiast po odbytey licytacyi.
5. Zapłaci także koszta licytacyi na ręce adwokata popieraiącego licytacyą w mieniu P. Ludwika Postawki, a to natychmiast po wyroku zasądzaiącym też koszta.
6. Wypłaty w 2. 3. 4. i 5. warunku zastrzeżone z ceny szacunkowey potrącone będą.
7. Dziesięcina i Osepy w cenie szacunkowey potrącone będą.
8. Resztuiącą summę szacunkową zatrzyma przy sobie nabywca aż do uskutecznienia klassyfikacyi, którą po odbyciu teyże wierzycielom użytecznie umieszczonym z procentem po 5/100 od daty nabycia wypłaci.
9. Po dopełnieniu powyższych warunków wydanie dekretu dziedzictwa nastąpi.
10. W razie niedopełnienia warunków 3. 4. i 5. utraci nabywca Vadium na korzyść wierzycieli hipotecznych, oprócz tego nowa licytacya na niebezpieczeństwo nabywcy ogłoszoną byłaby.
11. Chcący w ciągu tygodnia po zalicytowaniu na mocy art: 150 ust: ex: dać więcey o czwartą część nad iuż wylicytowany szacunek, obowiązanym będzie takową czwartą część złożyć w gotowiznie w rzeczonym terminie do depozytu sądowego.

Do takowey licytacyi wyznaczaią się trzy termina

Pierwszy dnia 18 Czerwca 1831.
Drugi dnia 20 Lipca 1831.
Trzeci dnia 20 Sierpnia 1831. r.

Sprzedaż takowa odbywać się będzie na Audyencyi Trybunału I. Inst: w Krakowie w domu władz rządowych przy ulicy Grodzkiey pod L. 106 ogodzinie 10 rano zaczynaiąc.

Wzywaią się więc na takową licytacyą wszyscy chęć kupna maiący a oraz oprócz szczególnie wezwanych wierzycieli wykazem hipotecznym obiętych, wzywaią się wszyscy iakiekolwiek prawo rzeczowe maiący, aby pod rygorem prekluzyi na pierwszym terminie licytacyi złożyli na Audyencyą wysokiego Trybunału wszelkie tytuły swych praw i wierzytelności z wykazem mianych pretensyi i ustanowieniem Adwokata.

W Krakowie d. 9 Kwietnia 1831 r. *Kuliczkowski*, Pisarz Tryb.

Komornik sądowy uwiadomia publiczność, iż d. 19 Kwietnia r. b. o godzinie 9 rannéy, w Krakowie przy ulicy Sławkowskiéy pod L. 446 odbędzie się licytacya kapeluszów kastorowych męzkich, berlaczy filcowych, mebli pokoiowych, tudzież wydzierżawienia dochodów z domu N. 446 przy ulicy Sławkowskiey na lat trzy. Chęć licytowania maiący złożą vadium Złp. 100, warunki zaś przed rozpoczęciem licytacyi ogłoszone będą.

W Krakowie 9 Kwietnia 1831 r. Józef *Słodkowski* Kom: Sąd.